Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK II WARSZAWA, NIEDZIELA, DN. 7 MAJA 1933 R. ZESZYT 14

1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE
WYDAWANE
PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1, tel. 9-17-42. KONTO P. K. O. 6066

ODDZIAŁY:
BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW*. ul. Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul Kaliska 1.

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

PRENUMERATA: KWART. ZŁ. 2.40, PÓŁROCZN. ZŁ. 4.80, ROCZNIE ZŁ. 9.60.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, ½—90 zł., ¼—50 zł., 1/8—25 zł., 1/16—15 zł.

Stoimy u progu zmiany konjunktury na lepszą

Znamienne przemówienie P. Ministra Gen. Dr. Ferdynanda Zarzyckiego podczas otwarcia Międzynarodowych Targów w Poznaniu

„Otwierając zeszłoroczne XI Targi Poznańskie, miałem przyjemność skonstantować, że Poznań i Wielkopolska, organizując Targi w okresie pogarszającej się z dnia na dzień konjunktury, chcą zamanifestować, że nie chcą ulegać depresji, bo *wierzą w pomyślną przyszłość gospodarczą Polski.*

Dziś położenie nieco się zmieniło. Dziś chyba już stoimy *u progu zmiany konjunktury na lepszą.* Dziś musimy myśleć o tem, w jaki sposób pchnąć konjunkturę z martwoty i bierności i w jaki sposób przyczynić się do rozpoczęcia z powrotem marszu w górę.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z ogólnego rozstroju gospodarczego, w jaki wpadł świat cały, wyjdzie ten naród, który nie załamie się psychicznie, który okaże *zdecydowaną wolę przełamania marazmu i który okaże dość żywotności, ażeby niedopuścić do zupełnego zaniku wymiany towarowej.*

A jeśli w ożywieniu obrotów handlowych leży punkt ciężkości zwrotnej fali konjunkturalnej, to przecież solidnie organizowane Targi Poznańskie muszą być tym najlepszym, naturalnym terenem, na którym i producenci i kupcy mogą się zorjentować w możliwości kupna i zbytu.

Jeśli jeszcze do tego dodamy, że Targi Poznańskie każdego roku starają się uwzględnić jaknajaktualniejsze zagadnienia bieżącego *polskiego życia gospodarczego (tanie budownictwo, handel zamorski kompensacyjny, rzemiosło, wełna krajowa i t. p.)*, to mimowoli rzuca się na usta gorące życzenie, ażeby Targi Poznańskie, tak zawsze sprawnie zorganizowane, stały się w 12 roku ich istnienia zaczynem nowego tempa gospodarczego życia Polski, ażeby otwarły nową erę, erę zwiększonych obrotów handlowych, a zatem erę *zdecydowanej* poprawy konjunktury.

Takiemi oto ożywiony myślami, dziękuje wszystkim organizatorom za wysiłek zorganizowania Targów, szczególnie w tak ciężkim okresie i życzę im jaknajlepszego powodzenia". Po wygłoszeniu powyższego przemówienia, P. Minister przeciął symboliczną wstęgę i otworzył *XII Międzynarodowe Targi Poznańskie.*

DRUKARNIA UL. ŁAZARSKIEGO W WARSZAWIE

Bilans XII Międzynarodowych Targów w Poznaniu

Imponujące wystąpienie rzemiosła wielkopolskiego

W niedzielę, dnia 30 kwietnia b. r. o godz. 9-ej rano *Minister Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzycki,* w otoczeniu *Ministra Hubickiego, Wojewody Raczyńskiego* i licznego grona dygnitarzy państwowych otworzył *Międzynarodowe Targi w Poznaniu.*

Po wysłuchaniu powitania, które wygłosił Prezydent miasta *C. Ratajski,* P. Minister zwrócił się do zebranych przedstawicieli życia gospodarczego, między którymi byli również przedstawiciele zagranicy i scharakteryzował w kilku słowach doniosły moment, który obecnie przeżywamy.

(Przemówienie P. Ministra podajemy w pełnym tekście na naczelnem miejscu numeru).

P. Minister już w swem przemówieniu powitalnem podkreślił znaczenie udziału w tegorocznych Targach rzemiosła. Po zwiedzeniu zaś pawilonów ze stoiskami rzemieślniczemi, musiał przekonać się naocznie, jak *wielka siła potencjalna drzemie w rzemiośle,* i że Targi Poznańskie bez udziału rzemieślników przedstawiałyby się b. skromnie.

Ale nietylko sama wystawa rzemiosła zwracała powszechną uwagę zwiedzających.

TYDZIEŃ PROPAGANDY WYROBÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Tydzień Propagandy Wyrobów Rzemieślniczych, zorganizowany przez *Nar. Chrz. Zjednoczenie Rzemiosła,* został przyjęty z entuzjazmem przez szerokie sfery społeczeństwa wielkopolskiego.

Zwołanie zaś w dniu poprzednim *Zjazdu Rady Izb Rzemieślniczych,* na który przybyli przedstawiciele samorządu rzemieślniczego z całej Polski i udział ich, jak i delegatów *Rady Naczelnej Rzemiosła* w uroczystościach nadawał świętu poznańskiemu charakter *ogólnopolskiej manifestacji rzemieślniczej.*

W niedzielę rano po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele *św. Marcina,* uformował się olbrzymi pochód z orkiestrą wojskową na czele. W pochodzie wzięło udział około 1.500 rzemieślników, a kilkadziesiąt sztandarów nadawało mu charakter imponujący. Na przedzie pochodu szli: *sen. Wiechowicz, Prezes Zarządu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, inż. Namysł, pos. Reuss, Dyr. M. Grzybowski, Instruktor Korporacyj Grodnicki,* liczni posłowie, prezydenci Izb i delegaci.

Masowy udział w pochodzie brały delegacje cechów: rzeźnickich, piekarskich, krawieckich, które przybyły na swoje zjazdy zawodowe.

Pochód ten przeszedł wśród tłumów publiczności i wkroczył na teren Targów, ustawiając się w czworobok przed pawilonami, zajmowanemi przez wystawców rzemieślniczych.

OTWARCIE WYSTAWY RZEMIEŚLNICZEJ.

O godz. 10-ej przybył na wystawę w otoczeniu *Ministra Hubickiego, Wojewody Raczyńskiego* i przedstawicieli Targów, *P. Minister, dr. F. Zarzycki* i przeszedł przed frontem rzemieślników.

Przybycie dostojnego Opiekuna rzemiosła powitali zgromadzeni entuzjastycznemi okrzykami: „Niech żyje" i pospieszyli za nim do hali wystawowej.

P. Minister otworzył wystawę rzemiosła i Tydzień propagandy wyrobów rzemieślniczych, poczem rozpoczął szczegółowo zwiedzać stoiska, witając się z rzemieślnikami i wypytując szczegółowo o położenie danej branży.

Zainteresowanie P. Ministra Przemysłu i Handlu wyrobami rzemieślniczemi zwróciło powszechną uwagę i było gorąco komentowane przez rzemieślników, którzy poraz *pierwszy od P. W. K. mogli sami zorjentować się o swoim dorobku i pracy i przekonać się, iż położeniem ich gorąco się interesuje rząd obecny.*

O wrażeniu Wystawy, oraz o rozmowach, jakiemi zaszczycił P. Minister poszczególnych mistrzów, piszemy na innem miejscu.

Chcemy jedynie podkreślić przy tej okazji, że Targi Poznańskie, prócz wystaw zbiorowych *Kolonij francuskich, Hiszpanji i Czechosłowacji,* oraz *taniego budownictwa,* nic nowego nie pokazały. To też rzemieślnicy wielkopolscy mogą być dumni ze swego wystąpienia, i równocześnie muszą się zorjentować, jaki *walor przedstawia ich udział w Targach*

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę *rewję mód,* która była prawdziwą atrakcją, to należy stwierdzić, że obok hasła *„Targów Międzynarodowych"* musi być również mocno wysunięta zasada *popierania wytwórczości krajowej.*

A teraz jedna refleksja historyczna. Poznań, jako miejsce wystawowe zachodniej Polski wystąpił okazale w *1911 roku.* Była to jednak, przeważnie, wystawa wyrobów średniego, drobnego przemysłu, oraz rzemiosła. Dziś, po błądzeniu po wzburzonych falach międzynarodowego morza, Targi znów wracają do dawnego łożyska i nabierają przeważnie charakteru regjonalnego, a potem dopiero międzynarodowego. *Zarząd Targów musi wyciągnąć z tego konsekwencje i drobna wytwórczość również.*

ZJAZDY W POZNANIU.

W dniu 29 kwietnia r. b. odbył się w godzinach rannych *Zjazd Rady Izb Rzemieślniczych,* a w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie *Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego.* Ze względu na szczupłość miejsca, sprawozdanie odkładamy do następnego numeru.

REWJA MÓD.

Dzięki inicjatywie Cechu Krawiectwa damskiego zorganizowano podczas Targów rewję mód, która cie-

szyła się wprost niebywałem powodzeniem. Około 120-u modeli przesunęło się przez estradę w hali reprezentacyjnej, zapoznając tłumy publiczności z najnowszemi arcydziełami kunsztu krawieckiego.

Powodzenie, jakie zdobyła rewja, powinno zachęcić rzemiosło wielkopolskie do stałego organizowania podobnych imprez.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA.

Rzemiosło poznańskie pokazało na Targach swoje wysokie kwalifikacje fachowe i wystawa jego wywołała niezwykłe wprost zainteresowanie publiczności. Szczególnie ciekawe były stoiska rzemieślników stolarzy, którzy wzbudzili swemi wyrobami zainteresowanie nawet zagranicznych gości. Ponadto wyróżniały się eksponaty wędliniarzy, krawców, niezwykle estetycznie i z dużym smakiem urządzone były stoisko poznańskich zakładów fryzjerskich. Zakłady cukiernicze urządziły cały szereg pawiloników, w których był stały tłok. Krawcy wyróżniali się doborem fasonów ubiorów i obfitością eksponatów. Jeżeli do tego dodać interesujące stoiska dekarzy, zakładów branży metalowej, to będziemy mieli całokształt wystawy. Pozatem należy podkreślić udział szkół dokształcających. Naturalnie, Wystawa ta nie odzwierciadlała jeszcze całości produkcji rzemieślniczej, ale jak na pierwsze samorzutne wystąpienie dała dużo. *A nie wątplimy, że za rok zobaczymy jeszcze więcej. Daj Boże!*

PAN MINISTER F. ZARZYCKI WŚRÓD RZEMIEŚLNIKÓW.

Najlepszym dowodem, iż rzemiosło okazało się na wysokości zadania jest fakt, iż *p. Minister Zarzycki* ku zmartwieniu oprowadzających go dygnitarzy targowych, okazał duże zainteresowanie wyrobami rzemieślniczemi, a nawet zapoznawał się szczegółowo z ich cenami i pytał o możliwości eksportu.

P. Minister zatrzymał się przy stoisku p. *M. Majchrzaka* ze *Swarzędza* i zapytał go: „jak się stolarzom powodzi?" Po otrzymaniu wyjaśnienia, że stolarze swarzedzcy liczą na zbyt zagraniczny, ale dotychczas nie mogą się zdobyć na eksport, p. Minister podkreślił, że rzemieślnicy powinni się zrzeszyć i wywozić swoje towary. P. Minister również pytał o cenę poszczególnych przedmiotów i uznał, że są konkurencyjne.

Następnie, przechodząc koło stoiska zasłużonego mistrza *W. Zakrzewskiego* pytał go szczegółowo o stosunki w branży drzewnej, czy są możliwości eksportu, jak się przedstawia obecna konjunktura i t. p. Otrzymawszy zadawalające odpowiedzi, p. Minister życzył mistrzowi Zakrzewskiemu powodzenia i zachęcał do wytrwania na swej placówce.

Również przy stoisku znanego mistrza rzeźnicko-wedliniarskiego *K. Przybyły* p. Minister wyraził uznanie, że eksponaty tej branży przedstawiają się tak estetycznie i okazale.

Niesposób powtórzyć wszystkich podobnych rozmów, ale powyżej przytoczone fragmenty świadczą najlepiej o życzliwym stosunku p. Ministra dr. F. Zarzyckiego do rzemiosła, które wyniosło jaknajlepsze wrażenie z podniosłej chwili otwarcia Wystawy Rzemieślniczej i odwiedzenia jej przez p. Ministra Przemysłu i Handlu.

PAN PREZYDENT RATAJSKI A RZEMIOSŁO

O ile z całem uznaniem możemy stwierdzić życzliwy stosunek *p. Ministra Przemysłu i Handlu* do rzemiosła, o tyle nie możemy przejść do porządku dziennego nad stanowiskiem, zajętem przez *P. Prezydenta Poznania, C. Ratajskiego.*

Już swem przemówieniem wywołał P. Prezydent Ratajski zdziwienie. Powiedział bowiem: *„Wiele średnich warsztatów przemysłowych pod naciskiem kryzysu przeistoczyło się w placówki rzemieślnicze, wnosząc w dziedzinę rzemiosła pewne nowe pojęcie kalkulacji i propagandy"*. Już przez ten zwrot wykazał P. Prezydent Ratajski, iż nie odróżnia rzemiosła od przemysłu oraz przypisuje obecny sukces rzemieślniczy jedynie zdeklasowanym przemysłowcom. Ale to jeszcze moglibyśmy mu wybaczyć.

Natomiast ogólne oburzenie i zdziwienie wywołało zachowanie się *p. Ratajskiego* w pawilonie rzemieślniczym, gdy wprost ciągnął p. Ministra za rękę, aby jaknajprędzej szedł do innych działów, a wyższym urzędnikom Targów dawał głośne admonicje, że tak długo P. Ministra oprowadzają po pawilonie rzemiosła. Naturalnie, że irytacja p. Ratajskiego wywołała tylko dobry humor rzemieślników, którzy wiedzą dokładnie, iż Pan C. Ratajski jest akcjonarjuszem Sp. Akc. „May" i „Huggera", to też obojętność jego dla rozwoju rzemiosła jest powszechnie znana. Ale *P. Prezydent C. Ratajski, jako głowa m. Poznania, nie może zapominać, że powinien być przynajmniej objektywny.* *A. Z.*

Znaczenie tygodnia propagandy wyrobów rzemieślniczych na Targach Poznańskich

W dniu 30 kwietnia b. r. została otwarta Wystawa Wyrobów Rzemiosła na Targach Poznańskich. Po mszy św. w kościele św. Marcina, rzemiosło wszystkich zawodów, zgrupowane wokół swych sztandarów, w wielkim pochodzie po ulicach Poznania na teren Targów, zadokumentowało swoje zainteresowanie, a wystawając swoje wyroby, pokazało, że pomimo ciężkich warunków obecnych trwa na stanowisku i chce wspólnym wysiłkiem zdobyć sobie ... tro. Obecność p. Ministra Przemysłu i ... czas uroczystości otwarcia wystawy św... nie, że i czynniki rządowe wielką wagę

do tego rodzaju zamierzeń, które mają na celu dobro i podniesienie rentowności warsztatów rzemieślniczych.

Tydzień Propagandy Wyrobów Rzemiosła na Targach Poznańskich ma ogromne znaczenie dla rzemiosła.

Od tej chwili ustalono nowy realny sposób propagowania wyrobów rzemieślniczych, co i w nastpnych latach skłoni zapewne rzemiosło do udziału w Targach Poznańskich. Jakkolwiek wyroby rzemieślnicze były od czasu do czasu pokazywane na różnych wystawach, to jednak teraz dopiero po raz pierwszy weszły w zwartej, solidarnej masie w regularny kontakt z *wielkim rynkiem gospodarczym*. Tutaj drobny producent rzemieślniczy zapoznaje się z nowemi źródłami zakupu, nowościami swej branży i ulepszeniami techniki wytwórczości, oraz zapoznaje ze swemi wyrobami przedstawicieli zagranicznych.

Pierwszy w Polsce Tydzień Propagandy Wyrobów Rzemieślniczych miał przedewszystkiem za zadanie: wyprowadzić rzemiosło z roli *kopciuszka wielkiego przemysłu* i dać mu samoistne stanowisko w życiu gospodarczem państwa, rozszerzyć rynek zbytu dla produkcji rzemieślniczej, co jest główną bolączką dla naszego rzemiosła. Trzeba sobie jednak zdać sprawę z tego, że to samo nie przyjdzie. Minęły czasy, kiedy konsument przychodził do producenta i ten robił towar na „obstalunek". Dzisiaj trzeba najpierw wykonać robotę. a potem starać się dopiero o zbyt tego produktu. Trzeba umieć podejść do konsumenta, a do tego niezbędna jest *dobra propaganda.*

Nic bardziej fałszywego pod słońcem, jak mniemanie, że rzemiosło zaspakaja jedynie drobne lokalne potrzeby ekonomiczne jednostek. Nic bardziej fałszywego, że rzemiosło wobec stanu dzisiejszego przemysłu i jego masowej produkcji, upada oraz nie ma dalszych możliwości rozwoju w przyszłości.

W czasie dobrej konjunktury błyskotliwy rozwój wielkiego przemysłu usunął w cień produkcję rzemieślniczą. Dopiero obecny kryzys wykazał dobitnie, że te wielkie „dęby", te sztucznie wyhodowane olbrzymy, które nie umiały samorzutnie dostosować swoich sztywnych cen kartelowych do dzisiejszych warunków gospodarczych, nie ostały się burzy kryzysu światowego.

Inaczej stało się z rzemiosłem, które również odczuło dotkliwie kryzys i poniosło kolosalne ofiary, ale umiało się jednak przystosować do nowych, zmienionych warunków.

Zwracam się więc z gorącym apelem do wszystkich, którym leży na sercu rozwój rodzinnej wytwórczości, aby, propagując myśl popierania wyrobów polskiego rzemieślnika, przyczynili się do polepszenia stanu gospodarczego Polski.

Stefan Grodnicki
Instruktor Stowarzyszeń Przemysłowych
woj. Poznańskiego.



Po raz pierwszy od 12 lat urządzone zostało na Targach Poznańskich stoisko prasy rzemieślniczej. Zgrupowano w niem wielkopolskie pisma rzemieślnicze oraz wszystkie wydawnictwa Rady Izb Rzemieślniczych zarówno perjodyczne jak i książkowe. Na rycinie fragment stoiska.

Bank Gospodarstwa Krajowego o pomocy kredytowej dla rzemiosła

WYWIAD Z DYR. B. G. K. P. STANISŁAWEM PAWŁOWICZEM.

W celu poinformowania naszych czytelników o akcji kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego dla rzemiosła, zwróciliśmy się do dyr. B. G. K. *p. Stanisława Pawłowicza.*

P. Dyr. S. Pawłowicz przyjął życzliwie przedstawiciela naszej Redakcji, który podkreślił, że w roku bieżącym przypada pięciolecie współpracy Banku *Gospodarstwa Krajowego z rzemiosłem* i dlatego niezwykle cenne dla rzemieślników jest zdobycie wiadomości *w jakim zakresie była przeprowadzona dotychczasowa akcja kredytowa dla rzemiosła,* jaką *opinję wyniosła z tej współpracy naczelna instytucja kredytowa Państwa i jakie są widoki pomocy kredytowej w najbliższej przyszłości.*

W odpowiedzi p. Dyr. S. Pawłowicz podkreślił, iż akcja kredytowa B. G. K. dla rzemiosła do roku 1928 nosiła charakter sporadycznych i indywidualnych kredytów dla poszczególnych silniejszych warsztatów rzemieślniczych. Natomiast od początku roku 1928 akcja Banku w stosunku do rzemiosła przyjęła charakter planowej i specjalnej opieki kredytowej nad drobnym przemysłem i rzemiosłem, co jest wynikiem zapowiedzianego przez Pana Prezesa Banku na Zjazdach Kierowników Oddziałów Banku w roku 1927 i 1928, nastawienia pracy Banku na kredyty społeczne oraz porozumienia z naczelnemi organizacjemi rzemieślniczemi.

— Przez kogo zostały rozprowadzone kredyty dla rzemiosła?

Rozprowadzenie kredytów rzemieślniczych w szerszym zakresie umożliwione zostało przez *powstanie gęstej sieci komunalnych kas oszczędności,* po ukazaniu się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Komunalnych Kasach Oszczędności z dnia 13 kwietnia 1927 r.

Pierwsza transza kredytów, rozprowadzonych w początku 1928 r. wynosiła około *14 miljonów złotych,* udzielonych 235 K. K. O., które ze swej strony przyznały blisko 20.000 pożyczek. Kredyt był udzielony na okres 2 i pół lat, przy spłatach kwartalnych 10 proc. sumy początkowej długu. Oprocentowanie kredytu wynosiło początkowo 9 proc. p. a., następnie stawki procentowe uległy nieznacznym wahaniom w związku z ogólnemi zmianami na rynku pieniężnym, ostatnio oprocentowanie tych kredytów wynosi 7 i pół proc. p. a.

— Jak zostały *uregulowane przez rzemieślników te pożyczki?*

Raty, zapadające z tytułu kredytów rzemieślniczych K. K. O. spłacały punktualnie, to też w roku 1930 większość kredytów została spłacona *niemal w całości,* wobec czego, pragnąc nadal zasilać rzemiosło kredytami, Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił w połowie roku 1930 nowych kredytów rzemieślniczych, których stan na 31. XII 1930 r. wynosił *14 miljonów złotych,* rozprowadzonych już między 275 K. K. O.

— Jaką opinję wyrobił sobie Bank Gospodarstwa Krajowego *o zdolności kredytowej rzemiosła?*

Naogół wyniki akcji kredytowej B. G. K. dla rzemiosła są zadawalające zarówno pod względem technicznego rozprowadzenia, jak i z uwagi na efekt gospodarczy i społeczny. Spłaty rat przez K. K. O. następują regularnie i obecny stan kredytu rzemieślniczego wynosi na 1 kwietnia 1933 r. zł. 2.975 tys.

Spłaty kredytów przez rzemieślników w K.K. O. następują obecnie z pewnemi trudnościami — niemniej jednak należy uznać, że wypłacalność rzemiosła, jak na czasy obecne, jest zupełnie zadawalająca. Zmienione obecnie warunki gospodarcze wymagają dostosowania formy kredytu na przyszłość do obecnych możliwości kredytowych rzemiosła.

— Czy Bank Gospodarstwa Krajowego *współpracuje ze spółdzielniami rzemieślniczemi, i jaki jest jego stosunek do tych instytucyj?*

Przy rozprowadzaniu kredytów rzemieślniczych B. G. K. korzystał z pośrednictwa K. K. O. ze względu na gęstą sieć tych instytucyj (370 K. K. O. na 270 powiatów), jak również z uwagi na brak odpowiednio rozmieszczonych spółdzielni rzemieślniczych. Spółdzielnie kredytowe o typie rzemieślniczym spotykamy w większych ośrodkach i ogólna ich liczba jest nieznaczna. Niemniej jednak Bank otacza *życzliwą opieką kredytową Spółdzielnie rzemieślnicze.*

— W jakiej formie winien być obecnie udzielany kredyt rzemieślnikom według opinji Pana Dyrektora?

Odnośnie do formy kredytu, należy stwierdzić, że obecnie wskazanem będzie raczej kredyt redyskontowy, niż pożyczki średnioterminowe, a to ze względu na konieczność powstrzymania kredytobiorców od zużywania kredytów na *cele inwestycyjne.*

— Jaki jest plan pomocy kredytowej B. G. K. w chwili obecnej?

Obecnie Bank zamierza udzielać kredytów rzemieślniczych w formie redyskonta weksli, przy oprocentowaniu 7 i pół proc. p. a., przyczem instytucje pośredniczące (K. K. O.) mogłyby pobierać najwyżej 1 i pół proc. ponad naszą stopę procentową. W celu właściwego rozdziału nowych kredytów, przy K. K. O. będą powoływane komitety opinjodawcze, złożone z trzech przedstawicieli rzemiosła, wskazanych przez *właściwą Izbę Rzemieślniczą.*

— Jak kształtuje się współpraca Rady Izb Rzemieślniczych z B. G. K.

Współpraca Banku z Radą Izb Rzemieślniczych zacieśnia się stale, co znajduje swój wyraz w uzgadnianiu wytycznych polityki kredytowej dla rzemiosła z przedstawicielami Rady Izb Rzemieślniczych. Dotychczasowa harmonijna współpraca Banku z naczelnemi organizacjami rzemieślniczemi daję rękojmię jaknajszerszego uwzględniania interesów rzemiosła przy ustalaniu form i sposobów kredytowania warsztatów rzemieślniczych.

Zadania samorządu gospodarczego w Polsce

W związku z koniecznością rozszerzenia kompetencji Rady Izb Rzemieślniczych przez powołanie do życia Związku Izb Rzemieślniczych, co ma niezwykle doniosłe znaczenie dla całego życia rzemieślniczego, rozpisaliśmy na ten temat ankietę wśród wybitnych działaczy rzemieślniczych.

Na wstępie tej ankiety ogłaszamy artykuł p. Edwarda Balcera, prezydenta Izby Rzemieślniczej w Kielcach, o „Zadaniach Samorządu Rzemieślniczego w Polsce".

Zanim przystąpię do omówienia właściwego tematu, sądzę, że będzie rzeczą pożądaną zauważyć, że rozwój rzemiosła w Polsce szedł w parze z rozwojem polskich miast, których dobrobyt opierał się głównie na kupiectwie i rzemiośle. Rzemiosło Polski przedrozbiorowej, zorganizowane w cechach, stanowiło czynnik w życiu gospodarczem ważny, a dzięki przywilejom cechowym i pracy zdobył sobie powagę i znaczenie.

Wiek dziewiętnasty przynosi ze sobą zmiany w układzie zarówno sił społecznych, jak i gospodarczych, powodujących doniosłe zmiany, z których najważniejszą jest wzrost znaczenia skoncentrowanego kapitału. I już na przełomie wieku dziewiętnastego i dwudziestego jesteśmy świadkami upadku rzemiosła i kupiectwa, które, nie przystosowane zarówno do nowych warunków produkcji i zbytu — zakrzepłe w starych tradycjach, nie umiały zająć właściwego stanowiska wobec doniosłych zmian w rozwoju ludzkości.

Polskie rzemiosło, którego kraj był rozdarty na trzy zabory, dotkliwie odczyło te zmiany. Rzemiosło na terenie b. zaboru rosyjskiego było ze względu na jego patrjotyczną podstawę w ruchach wolnościowych, prześladowane. Liberalne stosowanie ustawodawstwa rzemieślniczego, które i tak nie dawało dostatecznej opieki i poparcia rzemiosła, doprowadziło w końcu wieku dziewiętnastego do upadku rzemiosła. Rola jego w życiu gospodarczem kraju malała, — zasiąg jego wpływów stale kurczył się.

Odrodzona Polska, od zarania swego istnienia zajęta odbudową zniszczonego nawałą wojenną kraju, niestety, niewiele uwagi poświęciła rzemiosłu i niewątpliwej potrzebie unormowania zamętu, jaki wkradł się do jego życia. Wprawdzie Sejm Rzeczypospolitej wezwał już w roku 1919 ówczesny rząd do opracowania jednolitej ustawy przemysłowej, jednak załatwienie tego palącego zagadnienia uległo zwłoce i dopiero w roku 1927 ukazuje się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem. Nie jest ono wprawdzie doskonałe, ale jego znaczenie wyrażało się w tem, że wykonywanie przemysłu zostało unormowane w sposób jednolity dla całego państwa — z wyjątkiem Górnego Śląska — *Ustawa przemysłowa, czyniąc zadość postanowieniu art. 68 Konstytucji, powołała do życia Izby Rzemieślnicze, tworząc jedno z ogniw w łańcuchu samorządu gospodarczego, a więc izb przemysłowo-handlowych i rolniczych.*

Polska ustawa przemysłowa zakreśliła ramy działania izb rzemieślniczych w sposób ściśle określony, stąd też rola izb rzemieślniczych musiała się ograniczyć do tych zadań i celów, jakie ustawa izbom poruczyła. Naogół należy stwierdzić, że izby, pomimo braku doświadczenia i znacznych trudności finansowych, bowiem ich źródła dochodu, płynące głównie ze świadectw przemysłowych, są nader szczupłe — z zadań swoich naogół wywiązała się ze świadomością swej wielkiej roli w życiu rzemiosła.

Sądzę, że uprzytomnienie sobie poszczególnych zadań, jakie samorząd rzemieślniczy ma w myśl ustawy przemysłowej do spełnienia jest b. wskazane, gdyż pozwoli to w końcu wysnuć właściwe wnioski. Polska ustawa przemysłowa, która w kwestji organizacji izb rzemieślniczych częściowo wzorowała się na odnośnem ustawodawstwie niemieckiem, stwierdza, że izby rzemieślnicze ustanawia się dla *stałej reprezentacji interesów przemysłu rzemieślniczego.* A więc ustawowy zakres działania izb rzemieślniczych może ograniczyć się tylko do zawodowych interesów rzemiosła, co ma specyficzne znaczenie w zestawieniu z przepisem, zezwalającym na używanie funduszów izb tylko do spełnienia zadań izby, ustalonych przez ustawę i statut. Poza tem zasadniczem postanowieniu, art. 170 ustawy przemysłowej wyszczególnia zadania, jakie izby mają do spełnienia, a więc izby: 1) współdziałają z władzami państwowemi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła przez udzielanie informacyj i wydawanie opinij, rozważania i przedstawiania władzom życzeń i wniosków, dotyczących interesów rzemiosła oraz zdawania co roku sprawy o stanie rzemiosła; 2) regulują sprawy terminatorskie w myśl obowiązujących przepisów ustawowych; 3) czuwają nad należytem przestrzeganiem przepisów, tyczących się spraw terminatorskich; 4) tworzą komisje egzaminacyjne czeladnicze i mistrzowskie. Pozatem izby mogą tworzyć i wspierać szkoły rzemieślnicze oraz w inny sposób przyczyniać się do podniesienia wykształcenia i sprawności zawodowej mistrzów, czeladników i terminatorów.

W ramach powyższych izby naogół wykazywały znaczną aktywność. Ponadto izby odegrały poważną rolę *w obronie interesów rzemiosła w ustawodawstwie.* Życie samo jednak wskazuje, że ograniczenie zakresu działania izb rzemieślniczych w dotychczas obowiązujących ramach ustawodawczych jest niewskazane, i że skoro izby rzemieślnicze mają zająć w samorządzie gospodarczym odpowiednią do powagi rzemiosła pozycję, skoro rzemiosło ma istotnie znaleźć w izbach rzemieślniczych właściwą reprezentację — to ta reprezentacja niemoże być ograniczoną tylko do *reprezentacji interesów zawodowych, ale winna być rozszerzona na wszystkie interesy rzemiosła.* Takie ujęcie zadań izb rzemieślniczych, a więc rozszerzenie ich kompetencji do wszystkich dziedzin i zjawisk, obchodzących rzemiosło — oraz wyposażenie izb rzemieślniczych w sankcje, których brak daje się dotkliwie odczuwać przy spełnianiu dotychczaso-

wych zadań, pozwoli izbom rzemieślniczym rozwinąć pracę, która zjednoczy całe rzemiosło w pracy nad odrodzeniem rzemiosła. Rzemiosło, walczące obecnie z wielkiemi trudnościami, spowodowanemi długotrwałym kryzysem, broni swego stanu posiadania z wielką ofiarnością. Dola rzemiosła jest ciężka, ale wiara, że wysiłek i ofiara jego nie pójdą na marne, że warsztat pracy uratowany zostanie przed zagładą, jaką mu niesie kryzys gospodarczy, *podtrzymuje zahartowanego w codziennym trudzie rzemieślnika i nie pozwala mu opuścić rąk.* Znaczniejsze zainteresowanie się i poparcie rzemiosła, pozwoli mu przetrwać ciężkie chwile. W tych tak doniosłych zmianach, jakie w całokształt życia gospodarczego wnosi kryzys — rzemiosło winno znaleźć w izbach rzemieślniczych zarówno opiekuna jak i obrońcę. Izby rzemieślnicze, wyposażone w zakres działania, wzorowany na innych rodzajach samorządu gospodarczego, przy odpowiednim uwzględnieniu odnośnych uprawnień niemieckich izb rzemieślniczych, zorganizowane w Związek Izb Rzemieślniczych — podniosą, przy poparciu rządu, rzemiosło do należnego mu z liczebności i wartości moralnych i materjalnych stanowiska *w życiu gospodarczem i społecznem odrodzonej Polski, na rzecz której ofiarnie krew lało pod dowództwem Kilińskich i Sierakowskich.*

Edward Balcer
Prezydent Izby Rzemieślniczej w Kielcach.

Wielki Zjazd Gospodarczy

W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie Wielki zjazd organizacyj gospodarczych, zwołany z inicjatywy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele wszystkich odłamów życia gospodarczego w kraju, a więc przemysłu, handlu, rolnictwa i rzemiosła. Tematem obrad będą najaktualniejsze sprawy gospodarcze, dotyczące całokształtu zagadnień podstawowych na tle niezmiernie ważnych wypadków i przemian, jakie w ostatnich czasach zaszły w stosunkach międzynarodowych. Jeżeli idzie o odcinek rzemieślniczy Zjazd, w którym uczestniczyć będą najwybitniejsi działacze, posłowie i przedstawiciele organizacyj rzemieślniczych podda dokładnej analizie bieżące położenie rzemiosła, ekonomicznym oraz zprecyzuje ściśle swe stanowisko w kierunku realizacji postulatów rzemiosła.

Obrady Zjazdu przeciągną się przez kilka dni. Będzie to więc generalna narada przedstawicieli życia gospodarczego a ustalone przez nią zasadnicze tezy będą dla czynników miarodajnych cenną wskazówką w zakresie nadania dalszego biegu zagadnieniom. W tem zrozumieniu wyniki obrad będą miały doniosłe znaczenie dla wszystkich grup gospodarczych w Państwie.

Poradnik prawny i zawodowy

JAK BRONIĆ SIĘ PRZED NADMIERNEMI WYMIARAMI PODATKOWEMI.

Zgłaszając wniosek o zredukowanie obrotu, należy poprzeć go danemi i rzeczową kalkulacją, a więc wskazać ilość dni pracy w danym roku, ilość zatrudnionych robotników (należy wskazać ilość wykwalifikowanych robotników i uczniów), czy praca wykonywana jest ręcznie, czy też motorowo, czy z własnego towaru, czy z powierzonego, wysokość wypłaconej kwoty za pracę najemnikom, jaką rolę odgrywa praca właściciela oraz członków rodziny i t. p.

Pozatem w odwołaniu należy podnosić zarzuty niesłuszności takiego czy innego stanowiska władz wymiarowych, a więc w sprawie informacji co do zakupionego towaru, co do wykupionych weksli, co do ilości zatrudnionych osób i t. d.

Jak już podkreślałem, odwołanie powinno być poparte dowodami.

Jako środek dowodowy w postępowaniu odwoławczem służy wszystko to, co może się przyczynić do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem.

A więc można powoływać się na:

1) *dokumenty*, np. listę płac, opinję Izby Rzemieślniczej w sprawie niepomyślnych warunków dla obrotu w danej branży w określonym roku, na kajety, raporty i inne zapiski płatnika, na zaświadczenia władz samorządu terytorjalnego i t. d.

2) *dowód ze świadków*, np. świadkiem można ustalić ilość dni pracy w ciągu roku, rodzaj pracowników i t. d.

3) *dowód z biegłych*, wydelegowanych przez Izbę Rzemieślniczą, Cechy i t. d., np. w celu ustalenia charakteru przedsiębiorstwa;

4) *dowód z oględzin*, np. w celu stwierdzenia, czy praca wykonywana jest ręcznie, czy motorowo, rodzaju urządzenia przedsiębiorstwa i t. d.;

Pamiętać należy, że płatnik ma prawo obrony temi środkami, jakiemi rozporządza, niejednokrotnie wyjaśniał Najwyższy Trybunał Administracyjny, a obowiązkiem władz jest konkretne zbadanie zarzutów odwołania.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisanym terminie.

Odwołującemu się przysługuje jednak prawo złożenia do Władz Skarbowych prośby o ograniczenie egzekucji do czasu rozpatrzenia jego odwołania przez Komisję odwoławczą. Władze powinny żądaniu temu zadość uczynić, jeżeli uznają zarzuty podniesione w odwołaniu za słuszne i że zachodzi prawdopodobieństwo, iż odwołanie zostanie przez władze odwoławcze uwzględnione.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW. „ZRZESZENIA RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN IM. KILIŃSKIEGO" W WARSZAWIE.

Odbyło się zebranie „Zrzeszenia Rzemieślników Chrześcijan im. Kilińskiego" w stolicy.

Ze sprawozdania rocznego Zarządu Zrzeszenia, złożonego przez posła Snopczyńskiego, stwierdzić można było, że wszystkie starania podjęte przez Zarząd w obronie niesłusznie traktowanych indywidualnych spraw gospodarczych i prawnych członków Zrzeszenia załatwione zostały bez wyjątku pomyślnie. Ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Odpowiedzi Redakcji

PAN W. Z. W GNIEŹNIE. — *Kto może być przewodniczącym Komisji egzaminacyjnej czeladniczej.*

Według art. 153 prawa przemysłowego przewodniczącym Komisji egzaminacyjnej dla czeladników winien być „zasadniczo mistrz rzemieślniczy".

Ponieważ prawo przemysłowe nie dodaje do tego określenia żadnego szczegółu, należy mniemać, że osoba, posiadająca dyplom mistrzowski, choćby nie trudniła się praktyką i nie miała karty rzemieślniczej, może być przewodniczącym. Jednakże ze względów słuszności byłoby właściwsze, gdyby na przewodniczącego powołano mistrza, prowadzącego stale własny zakład, a zwłaszcza zatrudniającego czeladników i terminatorów. Zależy to w głównej mierze od prezydenta Izby Rzemieślniczej, powołującego przewodniczących i członków Komisji egzaminacyjne.

PAN I. R. W WILNIE. — *Nazwa rzeźnictwa.* zmieniona została od 13 kwietnia r. b. w myśl rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21 marca 1933 (Dz. Ust. 1933 Nr. 12, poz. 222) w ten sposób, że zamiast jednego wyrazu „rzeźnictwo" obecnie rzemiosło ma nazwę „rzeźnictwo i wyrąb mięsa". Oba te fachy, to jest rzeźnictwo i wyrąb mięsa, pod względem administracji przemysłowej i pod względem zawodow - egzaminacyjnym uważane są teraz za jedno rzemiosło.

Ogłoszenie Zarządu Cechu „Zrzeszonych Rzemieślników" w Lubiczu

Zarząd Cechu „Zrzeszonych Rzemieślników" w Lubiczu powiatu lipnowskiego czyniąc zadość żądaniom członków Cechu podaje do ich wiadomości, że dnia 29 marca 1933 roku, przeprowadził rewizję Kasy Cechu, oraz działalności Zarządu Cechu za czas od 1 sierpnia 1931 r. do 31 marca 1933 r., która dała wynik następujący:

Bilans zamknięcia, Cechu „Zrzeszonych Rzemieślników" w Lubiczu za czas od 1 sierpnia 1931 r. do 31 marca 1933 roku.

Stan czynny	Zł.	gr.	Stan bierny	Zł.	gr.
1) Składki członkowskie	588	20	1) Delegaci na zjazdy	40	—
2) Wpisowe od członków Cechu	915	—	2) Kontrola warsztatów	70	—
3) Umowy z uczniami	108	—	3) Lokal Cechu	190	—
4) Świadectwo dla uczni	114	—	4) Porto i telefon	238	55
5) Konta organizacyjne.	81	90	5) Książki i druki	541	75
6) Poświadczenie deklaracji	9	60	6) Posłaniec	40	50
7) Różne z przedstawienia	259	10	7) Pensja Sekretarza	330	—
Suma bilansowa	2.075	80	8) Inwentarz Cechu	121	35
			9) Różne i przedstawienie	392	75
Saldo na dzień 1.IV. 1933 r. 110.90 zł.			Czysty zysk w kasie	110	90
				2 075	80

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU CECHU ZA CZAS OD 1.VIII. 1931 DO 31.III. 1933 ROKU.

1) Odbyło się Walnych Zebrań Członków Cechu 7
jedno zostało odwołane przez Starostwo powiatowe w Lipnie jako nieformalnie zwołane.
2) Odbyło się posiedzenie Zarządu Cechu 22
3) „ „ konferencyj rzemieślniczych 7
4) „ „ zebrań rzemieślniczych w sprawach gospodarczych rzemiosła na terenie Cechu 2
5) Walnych zebrań Sekcji Czeladniczej 2
6) Odbyło się egzaminów ulgowych mistrzowskich i czeladniczych przy Cechu 1
Złożyło egzaminów na mistrzów 25 kandydatów
na czeladników 1 kandydat, (różnych zawodów) .
7) Zorganizowano przy Cechu Wydział Czeladniczy.
8) Wybrany został Sąd Polubowny.
9) Zorganizowano Sekcje poszczególnych gałęzi rzemiosła.
10) Kart rzemieślniczych za pośrednictwem Cechu ze starostwa powiatowego w Lipnie otrzymało rzemieślników różnych zawodów 67
11) Wysłano protokułów na nielegalnie prowadzących rzemiosło rzemieślników 155

Otrzymano pism:		*Wysłano pism:*	
Ze Starostwa w Lipnie	13	Do Starostwa powiat. .	42
Z Izby Rzemieślniczej Włocławek	48	Do Izby Rzemieślniczej we Włocławku . . .	79
Różnych	21	Różnych	138
Razem	82	Razem . .	259

(—) **Podpisy**